Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 5 czerwca 1935 r. 1300.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Prasa litewska o stosunkach litewsko-niemieckich.

"Aidas" Nr.126 z 3.VI.1935 r. Art.p.t."Stosunki Litwy z Niemcami". Streszczenie:

W wygłoszonej 31 maja mowie minister Spraw Zagranicznych Lozoraitis określił najważniejsze zadania litewskiej polityki zagranicznej i zarysował wytyczne tej polityki. Z tego względu przemówienie to należy wyłączyć z przeciętnych komunikatów, które przy tej czy innej okazji wygłaszają ministrowie S.Zagr.

Najważniejszem zadaniem litewskiej polityki zagranicznej jest dziś zapewnienie politycznego i terytorjalnego bezpieczeństwa. Dążąc do spełnienia tego zadania Litwa uzgadnia swe wysiłki z czynnikami, które dążą do tego samego celu. Na tem się opiera w znacznej części polityka litewska w stosunku do Ligi Narodów. Litwa zapatruje się na Ligę Narodów, jako na najwłaściwszą i najodpowiedniejszą organizację przeznaczoną do zapewnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. Dążąc do międzynarodowej współpracy,opartej na zasadach prawa i sprawiedliwości, Liga Narodów pozostanie pochodnią, ku której zwracają swój wzrok ci, którzy się troszczą o utrzymanie powszechnego pokoju.

Po takiem określeniu roli Ligi Narodów minister Lozoraitis wskazał na szereg faktów, które znacznie zwiększają tę rolę i czynią gwarancje bezpieczeństwa bardziej pewnemi. Do tych samych celów polegających na organizowaniu międzynarodowej wspólnoty należą też cele Ententy Bałtyckiej. Statut i działalność tej Ententy ściśle się wiążą z paktem L.N. Ze względu przeto na powszechne bezpieczeństwo musi być też uzgodnione stanowisko państw bałtyckich co do projektów organizacji bezpieczeństwa. Solidarne stanowisko państw bałtyckich w tej sprawie nie pozwala na wyłączenie któregokolwiek z tych państw z projektowanych systemów bezpieczeństwa.

Poruszając stosunki litewsko-niemieckie, minister Lozoraitis odpowiedział na ustępy mowy Hitlera z 21 maja dotyczące Litwy. Przedewszystkiem min.Lozoraitis wskazał na to, że proponowany przez p.Hitlera system lokalizacji konfliktów w dzisiejszych czasach nie da się bodaj pomyśleć. Obecnie pokój i bezpieczeństwo nie dadzą się oddzielić. Z tego względu wyłączenie Litwy z proponowanych przez Niemcy paktów o nieagresji z sąsiadami dotyczy nietylko Litwy, lecz również innych krajów, którym zależy na pokoju. Minister odparł zarzuty p.Hitlera co do naruszenia najprymitywniejszych reguł życia ludzkiego, oświadczając, że ani L.N., ani też żadna inna autorytatywna instytucja międzynarodowa nie czyniły Litwie z tego powodu żadnych zarzutów. Zarzuty takie nie zostały udowodnione. P.minister wyraził głębokie przekonanie, że dowodów takich wogóle niema. Pozatem p.minister wskazał na to, że w Kłajpedzie mieszka nie 140 tys.Niemców, a tylko 45% ogółu ludności. Wreszcie p.minister oświadczył, że Litwa lojalnie wykonywała i wykonuje konwencję kłajpedzką i nie zamierza jednostronnemi aktami zmieniać postanowień tej konwencji. Na zakończenie wspomniał p.minister o presji ze strony Niemiec i przypomniał zasady proponowane przez p.Hitlera, a mające się stać podstawą współpracy międzynarodowej. Zdaniem p.ministra, zasad tych wystarczyłoby również do uregulowania stosunków litewsko-niemieckich. Naród Litewski jest spokojny co do swego honoru, mimo presji wielkiego państwa i związanej z tem ciężkiej sytuacji Litwy. W dziedzinie tego honoru przemoc materjalna jest i będzie bezsilna. Jest to odpowiedź nietylko litewskiego ministra Spraw Zagr., lecz również każdego Litwina.-

"Rytas" Nr.126 z 3.VI.1935 r. Artykuł dr.Pakalniszkisa p.t. "Litewska polityka zagraniczna a Niemcy". Streszczenie:

Korzystając z okazji litewski minister S.Zagr. Lozoraitis wygłosił przemówienie w sprawach litewskiej polityki zagranicznej. Można być jedynie wdzięcznym, że przynajmniej taką drogą społeczeństwo litewskie zostało poinformowane o litewskiej polityce zagranicznej, a jednocześnie odpowiedziano na niesłuszne zarzuty kanclerza Hitlera wystosowane przezeń w jego przemówieniu pod adresem Litwy.

Litwa chce honorowego pokoju ze wszystkimi swymi sąsiadami, a więc i z Niemcami; czynione zaś Litwie zarzuty są zupełnie nieuzasadnione - oto krótka treść exposé min.Lozoraitisa.

Mowa kanclerza Hitlera jest pełna sprzeczności. Mówi on o pokoju europejskim i oświadcza, że szczerze go pragnie, poczem natychmiast wyraża niezadowolenie, że Francuzi i inni politycy uważają pokój europejski za niepodzielną jedność.Kanclerz Hitler chce pokoju, a jednocześnie unika kolektywnych jego gwarancyj. Takich sprzeczności możnaby znaleść jeszcze więcej.Nie oto jednak tym razem chodzi.Litwa, której jedynie zależy na pokoju i własnej niepodległości, nie może zgodzić się z wywodami kanclerza Hitlera o pokoju i warunkach jego utrzymania. Litwa bodaj więcej, niż ktokolwiek inny odczuwa potrzebę pokoju, zwłaszcza niepodzielność prawdziwego pokoju w całej Europie. W związku z tem całkiem słuszna jest uwaga litewskiego ministra S.Zagr., że Litwa nie może być wyłączona z systemu gwarancyj pokojowych. O ile Niemcy istotnie chcą pokoju prawdziwego, a nie czasowego rozejmu to nie mogą one pragnąć izolacji Litwy, albo też wszystkie przemówienia niemieckich polityków o pokojowości Niemiec są jedynie oszustwem. A może Niemcy, mówiąc o pokoju państwom zachodnim, a zwłaszcza Anglji, chciałyby mieć w Europie Wschodniej przynajmniej jeden kraj, z którymby nie były zwiazane paktem o nieagresji, aby mieć wolne ręce dla ewentualnej napaści? Czy dlatego tak ię protestuje przeciwko koncepcji niepodzielnego pokoju i tak się propaguje ideę lokalizacji konfliktów? Łatwo i wygodnie byłoby Niemcom załatwić się z Litwą, gdyby kwestja pokoju na tym odcinku europejskim była uważana jedynie za sprawę ludności tego obszaru, a nie za sprawę całej Europy i jeżeli w myśl zasady lokalizacji konfliktów nikt nie mógłby się wtrącić do ewentualnego konfliktu litewsko-niemieckiego i udzielić jakiejkolwiek pomocy małemu napadniętemu krajowi. Kanclerz Hitler powiada, że nie chce napadać na Litwę. Jednocześnie zaś nie chce podpisać z Litwą paktu o nieagresji. Gdzież więc logika? Niemcy chciałyby wyłaczyć z systemu gwarancyj pokojowych Litwę. Jakże jednak Niemcy uregulują swe stosunki z innemi państwami bałtyckiemi Łotwą i Estonją, skoro wszystkie trzy państwa uważają sprawę ich bezpieczeństwa za jedną i niepodzielną kwestję? Może przy pomocy takiego manewru Niemcy pragnęłyby wbić bolesny klin pomiędzy państwa Ententy Bałtyckiej. Rzecz bardzo możliwa, gdyż - jak wiadomo - Niemcom bardzo się nie podoba ta ententa.Jednak Niemcy tym razem bodaj się zawiodą, gdyż sprawy losu państw bałtyckich tak ię złączyły ze sobą, że ta wspólnota się utrzyma, gdyż, zwłaszcza w obecnych warunkach jest ona ważnym politycznym czynnikiem w walce tych państw o niepodległość. Z tego względu wydaje się, że Niemcy, które pod naciskiem międzynarodowych okoliczności opuściły już niejedno stanowisko polityczne, będą musiały zmienić również i to niczem nieuzasadnione stanowisko względem Litwy, zwłaszcza, jeżeli stanowisko to mogą Niemcy poprzeć jedynie agitacyjnemi argumentami zaczerpniętemi z prasy. Argumenty owe nie nadają się do mowy odpowiedzialnego męża stanu. Niema potrzeby ich rozstrząsać. Mimowoli przypomina się tu bajka o wilku i cielęciu, które zawsze maci wilkowi wodę jedynie dlatego, że mięso cielęce jest smaczne. Litwa przecież nie ponosi winy za to, że Niemcy w stosunku do Litwy w ciagu całych wieków miały i mają wielki apetyt. Litwa pragnie pokoju i dobrych stosunków z Niemcami. Przy pomocy dobrych stosunków Niemcy osiągnęłyby nad Bałtykiem znacznie większą korzyść, aniżeli przez wznawianie starych krzyżackich metod. Metody te nie dały nic dobrego żadnemu z dwóch narodów przed wiekami, nic dobrego też nie przyniosą obecnie. Od dobrej woli Berlina zależy sparaliżowanie przejawów obecnej niezgody i przywrócenie dobrych stosunków. Byłoby rzeczą dobrą, gdyby politycy niemieccy swe powiedzenie, iż niema narodów niewolniczych, stosowali nietylko, mówiąc o swych stosunkach z Anglją i Francją, lecz również w swych stosunkach z Litwą. Wtedy dopiero stosunki rychło by się poprawiły.-

K r o n i k a .

P i s m o a n g i e l s k i e o m o w i e L o z o r a i t i s a .Prasa ryska /z 5.VI.1935/:Pismo angielskie "Obserwer" pisze w zwiazku z przemówieniem min.Lozoraitisa, co następuje: Doniosłe to przemówienie należy uważać za odpowiedź Litwy na ostatni protest trzech państw sygnatarjuszy. Lozoraitis ustalił dwie zasady polityczne: 1/pełna realizacja statutu kłajpedzkiego i 2/zupełne usunięcie interwencji obcej. Dotychczas państwa sygnatarjusze troszczyły się jedynie o pierwszą zasadę. Ze strony Lozoraitisa było rzeczą rozsądną usunięcie jakichkolwiek pretekstów podobnej interwencji w przyszłości.-